



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 155

Częstochowa, czwartek 4 lipca 1946 r.

Rok II.

## W woj. kieleckim 65, 83 i 86 proc. „tak” Olbrymia frekwencja głosujących

Przewodniczący Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego w Kielcach mgr Zygmunt Liszczyk podaje pierwsze pobieżne wyniki przeprowadzonego głosowania ludowego w woj. kieleckim.

Na pierwsze pytanie padło odpowiedzi „Tak” 65%, na drugie pytanie padło odpowiedzi „Tak” 83%, na trzecie pytanie padło odpowiedzi „Tak” 86%.

Przebieg frekwencja głosujących w woj. kieleckim wynosi 95% uprawionych, przy czym niektóre powiaty, jak częstochowski, kielecki i pińczowski głosowały w 100%.

których jeszcze nie znam...” Tu pozwoliliśmy sobie przerwać ob. Pełnomocnikowi, zapytując ze zdziwieniem, czemu ob. Pełnomocnik, mimo, iż upłynęło już dwa dni od głosowania, nie zna jego wyników?

„Postaram się pokrótce przedstawić technikę samego głosowania. Otóż o godzinie 21-ej, gdy stwierdzono, że więcej uprawionych do głosowania nie zgłasza się, komisje przystąpiły do obliczania głosów. Zostaje następnie sporządzony protokół, który wraz z całym materiałem (t. zn. zużyte i niezużyte kartki) zostaje zapakowany, zaladowany i tak nieopisany odesłany do Okręgowego Komisarza Głosowania

Ludowego w Kielcach. Wszystkie te prace przeprowadzane komisyjnie. Nikt, prócz komisji, nie ma prawa dostępu do poszczególnych protokołów. Dane zebrane z całego okręgu, t. zn. województwa, zostają opublikowane li tylko przez Komisarza Okręgowego.

Pakt, że w Warszawie i Łodzi mogły być ogłoszone fragmentaryczne wyniki — tłumaczy to, że tak Warszawa, jak i Łódź, są województwami, czyli okresami wyborczymi. U nas z powodu wielkiej frekwencji głosujących, obliczenia w niektórych powiatach nie są ukończone jeszcze do obecnej chwili.

Z miasta wysłaliśmy, zebrane przez milicję, zabezpieczone protokoły wraz z materiałem, do Kielc, do Komisarza Okręgowego.

Pełnomocnik na miasto lub powiat jedynie pośredniczy między Komisją Okręgową a przewodniczącymi obwodowych komisji. Sąd Pełnomocnik, jak i ukt inny w miastach, nie ma prawa dowiadywać się o wyniki głosowania. Tak samo jak i przewodniczący obwodów nie mają prawa udzielać informacji i jakichkolwiek informacji, związanych z wynikami głosowania.

„Powracając do poprzedniego — mówi dalej ob. Pełnomocnik — możemy stwierdzić, że żadne głosowanie w Polsce nie osiągnęło tak wysokiej frekwencji, jak obecnie. Żadne też nie były tak zupełnie wolne od wpływu administracji.

Nie ulega oczywiście kwestii, że bez wybitnej pomocy, jaką nam dała administracja, nie byłoby w stanie uruchomić tak potężnego i tak doskonale funkcjonującego aparatu, jaki był niezbędny w danym wypadku.”

### TYMCZASOWE WYNIKI GŁOSOWANIA LUDOWEGO W 131 OBWODACH W ŁODZI

ŁÓDŹ (PAP). — Uprawionych do głosowania 196.493, liczba głosujących 172.345, oddano głosów ważnych 170.127. Odpowiedziało na pierwsze pytanie „Tak” 125.346, na drugie pytanie „Tak” 139.469, na trzecie pytanie „Tak” 162.089. Odpowiedziało na pierwsze pytanie „Nie” 44.781, na drugie pytanie „Nie” 30.658, na trzecie pytanie „Nie” 8.038.

### PODWYZKA PŁAC GÓRNIKÓW

WARSZAWA 3. 7. — Z dniem 1 lipca br. górnicy polscy otrzymają podwyżkę płac w wysokości 20% obecnych zarobków.

## Pięć punktów Thoreza

PARYŻ 3. 7. — Wicepremier nowego rządu francuskiego, komunistą Maurice Thorez, ogłosił 5 zasad, od których wprowadzenia w życie zależało m. in. zbudowanie trwałego pokoju na świecie. Zasady te są następujące:

- 1) ostateczna likwidacja faszystów w Niemczech i Hiszpanii,
- 2) kontrola nad ciężkim przemysłem niemieckim,
- 3) umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry,
- 4) specjalny ustrój dla Nadrenii,
- 5) przyłączenie kopalń Saary do Francji.

Wicepremier Thorez oświadczył, że Zw. Radziecki poparł większość wyszczególnionych w zasadach żądań francuskich.

### PRZED PIĄTĄ SESJĄ RADY UNRRA W GENEWIE

NOWY JORK (PAP). — Ponieważ rząd szwajcarski wyraził zgodę na odbywanie

na terenie Szwajcarii sesji instytucji Organizacji Narodów Zjednoczonych, sekretarz generalny ONZ podał do wiadomości, że na wniosek szefa UNRRA Fiorello La Guardia piąta sesja Rady UNRRA odbędzie się dnia 2 sierpnia w pałacu Ligi Narodów w Genewie. Generalny konsul szwajcarski w Nowym Jorku wreszcie sekretarzowi generalnemu ONZ do podpisu 2 umowy, które były omawiane w kwietniu i maju pomiędzy Komisją Narodów Zjednoczonych i szwajcarskimi władzami federalnymi i dotyczącymi dyplomatycznych przywilejów Narodów Zjednoczonych w Szwajcarii. Szwajcarski konsul generalny przekazał mu również tekst komunikatu, wydany przez szwajcarski departament polityczny w Bernie w dniu 24-ym czerwca b. r., zaprzeczający doniesieniu radia amerykańskiego, że rząd szwajcarski nie zgodzi się na zebranie Rady Bezpieczeństwa lub Komisji do spraw wojskowych w Genewie.

## Porozumienie w sprawie Triestu

PARYŻ 3. 7. — Czterej ministrowie omawiali w dniu wczorajszym w dalszym ciągu sprawę umiędzynarodowienia Triestu. W szczególności rozważany był projekt francuski oraz projekt radziecki, wnoszący pewne modyfikacje do propozycji francuskiej. Najważniejszą z wniesionych przez ministra Molotowa poprawek jest propozycja zastosowania umiędzynarodowienia Triestu nie na 10 lat, jak to przewiduje projekt francuski, ale na czas nieokreślony.

Najtrudniejszym do uzgodnienia w sprawie Triestu i granic włosko-jugosłowiańskich jest stanowisko z jednej strony rządu włoskiego, a z drugiej strony rządu jugosłowiańskiego.

Przebywający w Paryżu wicepremier Jugosławii, Kardelj sprzeciwił się dotychczasowemu propozycjom w sprawie Triestu i granic. Po dłuższej rozmowie z ministrem Byrnesem Kardelj zaproponował granicę kompromisową. Propozycja ta zawiera m. in. warunek, a mianowicie, aby Istria pozostała w granicach Jugosławii.

Jugosławia zgodzi się na umiędzynarodowienie Triestu pod warunkiem, że będzie jej umożliwiona kontrola nad tym terytorium.

Premier włoski de Gasperi w piśmie adresowanym czterem ministrom oświadczył, że propozycja francuska są nie do przyjęcia dla Włoch. Chodzi tu przede wszystkim o sugestię francuską co do przyszłej granicy włosko-jugosłowiańskiej. W szczególności rząd włoski nie godzi się, aby Pola (miasto portowe w Istrii nad Adriatykiem — przyp. Red.) miała przapaść Jugosławii.

Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu czterech ministrów osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie umiędzynarodowienia Triestu oraz granic strefy umiędzynarodowionej. Do uzgodnienia pozostają jeszcze kwestie administracyjne i proponuje Komunikat powyższy czterech ministrów podali wczoraj późnym wieczorem.

## Nowy gabinet czeskosłowacki

PRAGA 3. 7. — Przywódcy wszystkich partii czeskiej i słowackiej uzgodnili podobny sobie skład przyszłego gabinetu premiera Gottwalda. Komuniści mają otrzymać w tym gabinetu 5 tek, partia urodow socjalistyczna Benesza 4 tek, socjal-demokraci za i katolicy po 3 tek.

Komuniści poza teką premiera otrzymają tekę ministra spraw wewnętrznych i tekę ministra informacji. Ministrem obrony narodowej będzie w dalszym ciągu generał Svoboda, przedstawicielem bezpartyjnych, ministrem spraw zagranicznych wia zostać obecny minister Jan Masaryk, również bezpartyjny.

### OSWIADCZENIE MIN. MASARYKA W PARYŻU

PARYŻ (PAP). — Minister Masaryk przedstawił prasie stanowisko Czechosłowacji wobec traktatów pokojowych. Powiedział on, że obecnie, gdy wielkie mocarstwa uzgodnią swe stanowisko, czas, aby mniejsze państwa zaprosiły do wypowiedzenia swego punktu widzenia. Minister Masaryk zwrócił się do ministrów spraw zagranicznych, aby przy rozpatrywaniu sprawy Dunaju wzięli pod uwagę postulat Czechosłowacji. Poza tym przedstawił on ministrom spraw zagranicznych

trudności, jakie wylonily się w związku z zamierzoną wymianą ludności między Czechosłowacją a Węgrami.

LONDYN (BBC). — Przebywający obecnie w Paryżu, celem przedstawienia szóstemu ministrom spraw zagranicznych poglądu Czechosłowacji na sprawę traktatów pokojowych, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk oświadczył w poniedziałek wieczorem dziennikarzom: „Jeżeli mamy rokować nad zaprowadzeniem trwałego pokoju na świecie i skoro tylko cztery mocarstwa uzgodnią podobny sobie zarządzenie traktatów pokojowych, musimy stwierdzić, że nadszedł czas, aby małe państwa zostały zaproszone do wypowiedzenia swoich poglądów na kwestie traktatów pokojowych.”

Poruszając sprawę międzynarodowej kontroli żeglugi na Dunaju, minister Masaryk oświadczył, że przy zatwierceniu tej sprawy powinny być wzięte pod uwagę postulaty Czechosłowacji. Cztery mocarstwa powinny również pomóc Czechosłowacji w rozwiązywaniu trudności, wynikających z umowy między Czechosłowacją a Węgrami.

PRAGA (PAP). — Jak donosi prasowa agencja czeska CTK, minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Mo-

### ZBRODNIARZE STUTTHOFSCY ZAWISNA NA SUBIENICY

GDANSK 3. 7. — Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na śmierć 11-ty zbrodniarzy niemieckich ze Stutthofu. Wykonanie wyroku nastąpi w Gdańsku publicznie przez powieszenie.

### POLSKA NA CZELE DOSTAWCÓW WĘGLA DO SZWECJI

SZTOKHOLM (PAP). — Według ogłoszonych w sprawie szwedzkiej oficjalnych sprawozdań, w maju br. importowano do Szwecji przeszło 324.504 ton węgla w porównaniu z 227.379 ton w kwietniu br. Z Polski dostarczono w maju 195.208 ton węgla kamiennego i 46.468 ton koksu, z Anglii 1.010 ton węgla i 4.395 ton koksu, z U. S. A. 31.851 ton węgla, z Holandii 6.081 ton koksu, wreszcie z Zagłębia Ruhry 9.453 ton węgla i 29.860 ton koksu.

### PO DOSWIADCZENIACH Z BOMBĄ ATOMOWĄ

NOWY JORK (PAP). — Dowodzący doświadczeniem z bombą atomową admirał amerykański Blandy zakomunikował we wtorek, że wskutek zrzuca bomby atomowej w Bikini 5 okrętów zostało zatopionych, a 6-ty ciężko uszkodzony. Zatopione zostały 2 kontrtorpedowce japońskie, jeden lekki krążownik „Sakawa”, 2 transportowce, o pojemności 12 tysięcy ton każdy. Gdy okręt obserwacyjny przelatywał przez lagunę, można było zauważyć, że łódź podwodna „Skate” wygląda jak zgnieciony papier. Korrespondent, który towarzyszył admirałowi Blandy i amerykańskiemu ministrowi marynarki w objęciu inspekcji, tym oświadczył, że łódź ta będzie mogła być naprawiona w ciągu 2 tygodni. Bomba o wadze 2.000 funtów, umieszczona na pokładzie jednego z okrętów, nie wybuchła. W myśl oświadczenia korespondenta, trzy pancernice, znajdujące się na pokładzie okrętu „Nevada”, służące jako cel, stały w swych opłonek, wytrzymały wielką próbę wysokiej temperatury.

### WYBÓR PRZYDENTY PRAGI

PRAGA (PAP). — W poniedziałek, dnia 1 lipca odbyły się w sali biblioteki miejskiej wybory na prezydenta stołecznego miasta Pragi. Nowym prezydentem wybrany został 62 głosami na 66 oddanych dr. Waclaw Faek, członek czeskiej partii komunistycznej. Czasowym prezydentem był prezes partii narodowo socjalistycznej dr. Zenkel. Na stanowisko 6-ciu wiceprezydentów miasta powołani zostali przedstawiciele partii narodowo socjalistycznej, socjal-demokratycznej i Indowej.

### SABOTAŻ NIEMIECKI NA MORAWACH

PRAGA (PAP). — W powiecie bratalskim na Morawach urzędy czeskie zostały wszystkich Niemców do wykonania obowiązków pracy. Na wezwanie władz czeskich Niemcy odpowiedzieli demonstracyjnie, nie zgłaszając się w ogóle w oznaczonym terminie do pracy.







# W dziesięciolecie śmierci Na co skarżą się nasi czytelnicy?

## MAKSYMA GORKIEGO

28 marca 1868 r. w rodzinie stolarza Maksyma Pieszkowa w Niżnym Nowgorodzie przyszedł na świat syn Aleksiej, późniejszy znakomity pisarz rosyjski Maksym Gorkij.

Współczesnej młodzieży trudno wyobrazić sobie sytuację, w której rości i dojrzałemu Aleksiej Pieszkow. W pracy na swoje utrzymanie, rozpoczęty od dziesięciu lat życia, jako mały chłopak pomagał ciężkie życie Rosji z osiemdziesiątych lat obległego stulecia — od jego najmłodszej strony.

Zdławienie wszelkiej wolnej myśli, nienawiść zmęczonych nędzą ludzi do klasy panującej, tepta i zaciąganie powiatowych maseczek Rosji — oto wrażenia, które kształtowały duszę Aleksieja Pieszkowa — chłopca na powroty w sklepie z obuwem, następnie ucznia kreslarskiego, pomywacza na statku, ogrodnika, stróża, piekarsza. Los nie szczędził młodego Pieszkowa. Pożeniem, których doznawał, uczył go życia i poznawania ludzi.

Już od wczesnego dzieciństwa rwał się Aleksiej do nauki, później marzył nawet o wstąpieniu na uniwersytet w Kazaniu. Marzenie to jednak zostało niespełnione. W owych czasach „obieranie” nie miało dostępu do szkół. Istniało nawet rozporządzenie, zabraniające wstępu na uniwersytet dzieciom „kucharek”. Wstawił się nim jeden z najgorliwszych ówczesnych wykonawców samowładztwa carskiego Delianow, minister oświaty, a raczej „ciemnoty publicznej”, jak nazywał to carskie ministerstwo Lenin (Lenin — krótki zarys życia i działalności, str. 4).

Posztawiał samokształcenie. To też Aleksiej odkładał mu się z zapamiętaniem. Pochłanianie książki, kontakt ze studentami w kółkach konspiracyjnych, bezpośrednie doznania — wszystko to popychało młodego Pieszkowa do poszukiwania prawdy. Ogarniały go wprawdzie okresami fale zniechęcenia i depresji, nie zlamano go jednak twarde życie, nie stłumiło w nim dążenia do odważniejszej drogi do lepszego życia.

„Przyszedłem na świat, by protestować”, tak rozpoczął się poemat „Pieśń starego dębu”, pierwsza nalwana próba twórczości.

Sklądę czerpał Aleksiej Pieszkow się do swego upartego optymizmu, dla wiary w szczęście, dla walki z ciemną przemocą? Na to pytanie odpowiada autor „Dzieciństwa”: „Życie jest wspaniałe nie dlatego, że tak płodna jest i tusta warstwa wszelkiego byłego draństwa, ale przede wszystkim, dla tego, że poprzez te warstwy przebiega się zwycięsko wszystko co jasne, zdrowe i twórcze, rośnie to co dobre i ludzkie, budząc nadzieję na odrodzenie całej ludzkości do życia radoznego”.

W październiku 1889 r. zostaje Pieszkow po raz pierwszy aresztowany za propagowanie idei rewolucyjnych wśród robotników piekarni i chłopów jednej ze wsi pod Kazaniem, a następnie wśród robotników kolejowych. Wypuszczony z więzienia, zostaje oddany pod nadzór policji.

I znowu pozostaje w kontakcie z kółkami młodzieży studenckiej i znowu nie odnajduje w nich odpowiedzi na pytanie: co robić, aby zmienić życie? Książki nie wystarczają. Ten 24-letni młodzieniec pragnie poznać ludzi bezpośrednio, i z samego życia. Postanawia przeto rozpocząć wędrówkę. Pieszo i statkiem przechodzi kraj nadwołżański, Ukrainę, okolice Dunaju, wybrzeża morza Czarnego, Kaukazu. Pracuje jako tragarz, robotnik portowy. Zdobywa zapas wrażeń i materiałów, które w następstwie staną się kanwą jego powieści.

W r. 1891 pracuje Pieszkow w Tyflisie w warsztatach kolejowych. Prowadzi tam wśród pracowników aktywną działalność rewolucyjną. Tam poznaje rewolucjonistę Kalszyna. Znajomość ta ma decydujący wpływ na życie Pieszkowa. Pod jego naciskiem i z jego pomocą drukuje w gazecie, „Kaukaz” swoje pierwsze opowiadanie: „Maklarz Czudra”. Ukazało się ono w druku 24 września 1892 r.

W tym to okresie na arenę życia politycznego wstępowała nowa rewolucyjna siła — proletariatus. Powstaje „Związek Walki o Wywołanie klasy robotniczej”, zorganizowany przez Lenina w 1895 r., kieruje ją organizacja Lenin.

I Aleksiej Pieszkow, obecnie pisarz Maksym Gorkij, występuje jako głosiciel ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej.

W utworach swych „Startucha Inerghil” i „Pieśń o sokole” (1895) sławi autor ludzi mocnych, odważnych, walecznych. Opowiadania Gorkiego znajdują szeroki odźwięk. Równocześnie rozpoczyna autor pracę publicystyczną w piśmie w Samarkandzie, Kazaniu, Nowogrodzie. W 1898 roku ukazuje się ówczesny tom jego opowiadań. Przyznają one Gorkiemu popularność i sławę. Szeroko rozwija się jego literacka działalność. Prowadzi powieści „Poma Gordiejewa” oraz sztukę: „Mśczenie” i „Na dzień”. Sztuki: te po raz pierwszy wystawione w r. 1902 w Moskwie, a już w rok później — na wielu scenach europejskich.

W ciągu zaledwie lat dziesięciu wysunął się Gorkij na czoło pisarzy rosyjskich, pozyskał tam setki tysięcy czytelników, zdobył sobie taki rozgłos w Europie i Ameryce, że tłumaczy go na wszystkie języki. Dziełami swymi rozwarł wrota Peterburżskiej Akademii, słowem osiągnął to, na co wielkie nawet talenty ludu całej ziemi. Gorkij miał wówczas zaledwie 20 lat życia.

W latach 1901 — 1908 Gorkij zbliża się do ruchu socjaldemokratycznego. Za aktywną działalność zostaje powtórnie aresztowany. Gwałtowne protesty ze strony społeczeństwa zmuszają rząd carski do uwolnienia go. Uwolniony z więzienia — organizuje gazetę „Nowe życie”.

W roku 1905 styka się Gorkij po raz pierwszy z Leninem. Od tego czasu łączą ich wielka przyjaźń.

Po klęsce rewolucyjnej 1905 r. grozi Gorkiemu aresztowanie. W związku z tym, a także dla kontaktu z ruchem rewolucyjnym innych państw Europy, wjeżdża Gorkij za granicę, do Francji, Anglii, a także do Ameryki. Na emigracji pisze wiele. Powstają takie utwory, jak „Życie Matwieja Kołomiakina”, „Bajki” o Włoszech, „Matka”.

W roku 1913 powraca Gorkij do Rosji i przystępuje tu znowu do pracy rewolucyjnej. Wydaje dwa tomy autobiograficznej trylogii: „Dzieciństwo” i „Wśród ludzi”, które spotkały się z zasłużonym powodzeniem.

Gdy wybuchła wojna światowa 1914 — 1918 r. Gorkij jeden z pierwszych podkreślił jej charakter imperialistyczny. Po zwycięstwie rewolucji w Rosji w 1918 r. skupia Gorkij wokół siebie całą obojętną inteligencję rosyjską. Sam staje na czele wydawnictw „Literatura światowa”.

W r. 1919 — 21 drukuje Gorkij wiele artykułów z dziedziny międzynarodowego ruchu robotniczego.

W r. 1921 Gorkij ciężko zachorował. Odezwała się dawna gruźlica płuc. Na usilne prośby Lenina wyjeżdża do Włoch. Pisze tam trzecią część autobiografii: „Moje uniwersytety” i szereg literackich portretów pisarzy rosyjskich: Kołomiakina, Andrejewa i innych.

W r. 1925 wychodzi z druku w Moskwie powieść „Dzieło Artanowych”. Jest to obraz rozkwitu a następnie rozkładu i klęski rosyjskiego kapitalizmu.

W r. 1927 Gorkij zaczyna publikować pierwsze rozdziały wielkiej epopei „Życie Selima Samgina”.

W r. 1928, na skutek polepszenia stanu zdrowia, Gorkij spędza letnie miesiące w Rosji. Rozwija tam aktywną działalność publicystyczną. Działalność tę cechuje olbrzymi rozmach. Pisze wiele artykułów w prasie krajowej i zagranicznej o ekonomice, życiu politycznym i kulturalnym ZSSR.

Sam Gorkij doskonale scharakteryzował swą twórczość następująco: „Gdybym był krytykiem i pisał książki o Maksymie Gorkim, powiedziałbym w niej, że siła, która uczyniła Gorkiego tym, kim jest, jakim go lubicie i zbytnio może cenić, siła ta polega na tym, że on może jeden z pierwszych odezwał tak głęboko znaczenie pracy”.

Gorkij zmarł 18 czerwca 1936 r. Do końca swego życia walczył on przeciwko wrogom klasy robotniczej, przeciwko kapitalizmowi.

W. T.

## Kronika miejscowa

### Nowe władze Zw. Zaw. Dziennik. R. P. woj. kieleckiego

Dnia 2 lipca odbyło się w Częstochowie doroczne walne zebranie Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. oddziału kieleckiego, na którym dokonano wyboru nowych władz na rok 1946/47. W wyniku przeprowadzonego głosowania prezesem oddziału został wybrany red. Piotr Kraak (Głos Narodu), viceprezami: red. Jan Jaster (Dziennik Powszechny — Radom), red. ks. dr. Marcewka (Niedziela), sekretarzem red. Slawomir Foltasiński (Głos Narodu) i skarbnikiem red. Tadeusz Altman (Dziennik Zachodni). W skład komisji rewizyjnej weszli: red. Juliusz Zagórski (ZAP), red. Zofia Dragotowa (Niedziela) i red. Stanisława Zielińska (Głos Narodu). Sad koleżeński stanowią red. Stefan Gajos (Głos Narodu), red. Kazimierz Jurek (Głos Narodu) i red. Tadeusz Kwaśniewski.

### Apel do Społeczeństwa m. Częstochowy

W dniu 7 i 14 lipca r. b. Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej urządza zbiórkę publiczną. Za uzyskane pieniądze planowany jest zakup książek do biblioteki szkolnej.

Doceniając ofiarności społeczeństwa m. Częstochowy apeluje się o laskawe poparcie.

### Z koncertu chóru „Pochodnia”

Dobra sława chóru „Pochodnia” sięga czasów przedwojennych. Już wówczas chór ten był najlepszym zespołem śpiewaczym męskim w Częstochowie. Wieloletnia przerwa, spowodowana wojną, nie zniszczyła dorobku chóru.

Po wojnie chór „Pochodnia” wznowia swą działalność, szkoląc się w trywale i sumiennie w sztuce śpiewu zespołowego pod kierunkiem swego dawnego dyrygenta prof. Mariana Zawadzkiego, który lata zawieruchy wojennej potrafił wykonać.

## Z sądów doroznych

(s) Bandytryzm się szerzy. Województwo nasze wprawdzie nie wyróżnia się spośród innych pod względem plagi bandytryzmu, nie mniej jednak ilość napadów rośnie. Rośnie, mimo rzetelnych wysiłków czynionych przez naszą milicję.

Ostatnio Milicja Obywatelska w Zawierciu zatrzymała czterech groźnych bandytrytów, którzy uzbójczy w broń palną dokonali siedmiu napadów rabunkowych w czasie od II46 do VI46 roku.

Skład bandy Józef Musiałik, Edmund Iwański, Henryk Iwański i Mikołaj Bielik. 4.II.46 r. we wsi Wójciszewo, ks. Koziegłowy, Musiałik i Iwański dokonali zbrojnego napadnięcia na mieszkanie Krystyny Duda, gdzie zrabowali bieliznę, ubranie i biżuterię. W marcu w tej wsi dokonali oni rabunku w zagrodzie Stefana Wyderki, gdzie zrabowali materiały i ubranie.

W kwietniu terenem operacji bandytrytów stali się Zarki, gdzie zrabowali Stefanowi Dobozawo ubranie, pieniądze i biżuterię.

Mikołaj Bielik w czasie tych trzech napadów stał na czatach, za co otrzymał przy podziale części łupów.

W kwietniu b. r. Józef Musiałik wraz z Edwardem Iwańskim dokonują zbrojnego napadnięcia na mieszkanie Władysława Sypniewskiego we wsi Wysocka Łelowska pow. Zawiercie. Bandyty, ogłuszony Sypniewskiego ciosami rewolwerowymi w głowę, zrabowali mu 15 tys. złotych, materiały oraz inne przedmioty.

Tu rola Mikołaja Bielika sprowadza się do wskazania odpowiedniej ofiary rabunku.

Dnia 29 maja, we wsi Zarki Józef Musiałik,

reg literackich portretów pisarzy rosyjskich: Kołomiakina, Andrejewa i innych.

W r. 1925 wychodzi z druku w Moskwie powieść „Dzieło Artanowych”. Jest to obraz rozkwitu a następnie rozkładu i klęski rosyjskiego kapitalizmu.

W r. 1927 Gorkij zaczyna publikować pierwsze rozdziały wielkiej epopei „Życie Selima Samgina”.

W r. 1928, na skutek polepszenia stanu zdrowia, Gorkij spędza letnie miesiące w Rosji. Rozwija tam aktywną działalność publicystyczną. Działalność tę cechuje olbrzymi rozmach. Pisze wiele artykułów w prasie krajowej i zagranicznej o ekonomice, życiu politycznym i kulturalnym ZSSR.

Sam Gorkij doskonale scharakteryzował swą twórczość następująco: „Gdybym był krytykiem i pisał książki o Maksymie Gorkim, powiedziałbym w niej, że siła, która uczyniła Gorkiego tym, kim jest, jakim go lubicie i zbytnio może cenić, siła ta polega na tym, że on może jeden z pierwszych odezwał tak głęboko znaczenie pracy”.

Gorkij zmarł 18 czerwca 1936 r. Do końca swego życia walczył on przeciwko wrogom klasy robotniczej, przeciwko kapitalizmowi.

W. T.

zrywał dla studiów muzycznych na Węgrzech. Dzięki energii, rzetelnej pracy i wiedzy fachowej swego dyrygenta, jak również dobrym walorom głosowym swych członków, chór zdobywa palme pierwszeństwa na konkursie chórów męskich w Łodzi.

Sobotni koncert chóru „Pochodnia” w sali Teatru Miejskiego podkreślił zalety chóru, wykazując jego karność, dobre śpiewanie, brzmienie pełne i czyste, właściwe tempo, dynamikę i cieniowanie. Repertuar dobrany i opracowany starannie zawierał pieśni wyłącznie polskie, technice tematami pieśni i rytmów ludowych, piękne w swej prostej melodyce i szacie harmonicznej. Pieśni, wykonane miejscami hucnie i z zapalem, miejscami subtelnie, uzyskały sobie ogólny aplauz liczący zebranej publiczności, która obdarzała wykonawców burzą oklasków.

Jak na każdym koncercie były numery wyróżniające się: „Grasze graszki!” — Czecha, „Niewierny” — Prosnaka, „Standary polskie na Kremiu” — Lachmana oraz pieśń ludową w opracowaniu Lachmana: „Ostatni mazur” i „Kolejnyka”.

Sola wykonał znany w naszym mieście bas Z. Wojtal czysto i głęboko. Akompaniował dokładnie i dobrze Juliusz Łuciw. W stosunkowo krótkim czasie chór stanął na wysokim poziomie, zasługując w całej pełni na niedawno uzyskane zaszczytne wyróżnienie, Dyrekcja prof. Mariana Zawadzkiego sprężyła, dokładna i celowa, zespół czyny na wskazania dyrygenta.

Z zakresu muzyki instrumentalnej usłyszeliśmy grę fortepianową prof. Ireny Garzcieckiej-Jaźgęskiej, która wykonała Nocturn cis — moll, Walca e-moll i Poloneza As-dur Chopina oraz Etude b-moll Szymanowskiego. Artystka podbiła publiczność swą subtelną i pełną temperamentalną grą, a zwłaszcza wykonaniem heroicznego poloneza chopinowskiego.

W imieniu członków chóru „Pochodnia” kilka gorących słów podziękowania prof. Zawadzkiemu za pracę nad chórem powiedział wiceprezydent miasta ob. Damazy Kapalski

Tadeusz Wawrzynowicz.

Edward Iwański i Henryk Iwański z mieszkaniem i młyną należących do Zygmunta Bednarskiego zrabowali pieniądze, materiały i makę. I tu także Mikołaj Bielik wskazał dom Bednarskiego, jako odpowiedni obiekt. Bielik w czasie napadu stał na czatach, nie mogąc wejść do mieszkania, był nie został rozpoznany. Za spełnienie funkcji Bielik otrzymał część łupów.

6-go napadu dokonała banda we wsi Zawada, gś Zarki, w składzie: Józef Musiałik, Edward Iwański oraz Henryk Iwański. Dnia 1 czerwca udali się oni do mieszkania Stanisława Wiatra i sterytorzowały go bronią przyłożoną do skroń, zrabowali skórze, ubranie i inne przedmioty.

Rnia 3.VI banda, w tym samym składzie, dokonała zbrojnego napadnięcia na mieszkanie Bolesława Kani w Zarkach, gdzie sterytorzowały wsiaciela, zrabowała 322 pary obuwia, skórę, ubranie, rowery i pieniądze. W obu powyższych wypadkach na ofiary wykazywał Bielik za co został wynagrodzony łupami pochodzącymi z napadów.

Na skutek meldunków złożonych przez poszkodowanych, Wydział Śledczy M. O. w Zawierciu dokonał obławy, w wyniku której natrafiono na ukryte ispy. Po dochożeniu — bandytrytów ujęto.

Skonfrontowani z bandytmami poszkodowani rozpoznali rabuśłów. Wielk oskarżonych od lat 17 (I) do 31. Wzycyzyc aptrępacyjny.

Cóż dziwnego, że utarte powiedzenie „zarabiam, bo nie pracuję”, zawiera rzeczywistość treść i głęboką prawdę? Czasem tylko te zarobki koczają się — sądem doroznym.

Sprawa czterech bandytrytów będzie sądzona w postępowaniu doroznym dnia 7.VIII.

Nie pozostawiajcie na miejscach wycieczek śladów „Miejskiej kultury”

Tuż ze świtem w każdą niedzielę czy święto z murów naszego miasta wyruszają tłumy mieszczuchów zorganizowanych w wycieczki lub też luźnymi grupami by spędzić pogodny dzień zdaleka od zgiełku miasta, na łonie natury w obcowaniu z przyrodą, wśród zieleni pól, łąk i lasów.

Bardzo pięknie, pożytecznie i zdrowo. ale... Właśnie chodzi o to ale... Dotyczy ono zarówno starych, jak i młodzieży która wypełnia najliczniejszą szereg wycieczkowniczych — majówkarzy. Dotyczy ono wszystkich tych, którzy w pięknej okolicy naszego miasta pozostawiają przykre ślady „miejskiej kultury”.

Rowerami, samochodami, pociągami czy wreszcie pieszo przybywają wycieczkownicy do swych miejsc i „punktów przeznaczenia”, a wraz z nimi przybywają wypełnione po brzegi „aprowizacja” teatki, koszyki i walizy.

No i oczywiście rozpoczyna się używanie niedzieli ile się tylko da „Miłośnicy przyrody” udają się w głąb lasów, na łąki, nad rzeki, stawy i jeziora. Czas upływa wesoło. W godzinach wieczornych następuje odjazd czy też odmarsz do domów. Leczą więc na miejscu wczasowców pozostaje papierów, torberek, gazet, butelek, skrupów z jakiej i innych pozostałości aprowizacyjnych dla ozdoby i kontrastu ze świeżą zielenią żyjącej pełnym majowym życiem przyrody. Leczą nim wstępując się na samochody, poczyna się jeszcze obamywać młode drzewa z gałęzi i przystrajając nimi aż do przesydy różnego rodzaju pojazdy. No jakże! Przecież wraca się z majówką!

Gdybyście tak kochani wycieczkownicy bliżej i dokładniej przyjeźli się miejscom, które zwykle nad wieczorem opuszczacie, napewno nie robiłbyście tego więcej. Gdybyście więcej kochali przyrodę, odczuwalibyście jej piękno i czar, gdybyście wniknęli głębiej w jej cudowne tajemnice. Napewno żałowałobyście tego co czynicie. Nie czyni libyście z naszych pięknych lasów czy łąk smutników, nie pozostawialiście drzew i młodych krzaków tak brutalnie okaleczonych waszą ręką, która winna chronić i pielęgnować. Zmieniście swoje postępowanie a napewno odczujecie pełne zadowolenie, gdy opuszczając miejsce krótkiego niedzielnego wyprawczony nie ujrzycie za sobą śladów „miejskiej kultury”.

Obserwator

## Komisja specjalna ściga złodziei

Wrocławską delegaturą Komisji Specjalnej aresztowała w Jeleniej Górze zastępcę dyr. Państwowej Centrali Handlowej Mariana Stukera, pod zarzutem pobierania od kupców, poza sumy mi należnymi z rachunków, jeszcze dodatkowych znacznych kwot. Od pobierania tego haraczku uzależniał Stokier sprzedaż towarów Państwowej Centrali Handlowej. W miesiącu marcu wymusił on od kilku kupców ponad pół miliona zł. Wskutek tego procedury towary na rynku sprzedawane były po cenach znacznie wyższych aniżeli przewidywała kalkulacja Państwowej Centrali Handlowej.

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami w Bydgoszczy skazała Jana Wieleba, byłego zarządcę cegielni „Peterson” w Bydgoszczy na 6-miesięczny przymusowy obóz pracy w Jaworznie.

Wieleba w czasie swego urzędowania przywłaścił sobie szereg przedmiotów, będących własnością cegielni, m. in. 2 beczki smoly, kable, aparaty łącznikowe i inne wartościowe rzeczy. Ponadto sprzedał większą ilość cegieł i 5 motorów elektrycznych, a uzyskane pieniądze użył na potrzeby osobiste, narażające na straty Skarb Państwa.

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami w Bydgoszczy skazała Michała Tarcałowicza na 2 lata przymusowej pracy w obozie w Jaworznie. Michał Tarcałowicz był konwojentem Centrali Materiałów Budowlanych w Sopocie. W dniu 17 stycznia odebrał on ze stacji Żakowice (Śląsk) trzy wagony szkła celem konwojowania ich do Gdańska. W drodze i na stacji w Bydgoszczy sprzedał część szkła nieznanym osobnikom. W Maksymilianowie wagon, w którym jechał konwojent, splonął z całą zawartością materału. Tarcałowicz tłumaczył się, iż pożar powstał od iskry która spadła na słomę.

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym we Wrocławiu, przy współudziale inspektorów ministerialnych, dokonała w Jeleniej Górze kontroli i paczek pocztowych, w wyniku której akwizycjonowano ponad 2 tys. paczek o łącznej wadze 10 ton, zawierających artykuły, objęte zakazem wywozu z Dolnego Śląska. Stwierdzono, iż za wadliwi szabrownicy wysłali dziennie po kilkanaście a w niektórych wypadkach po kilkadziesiąt paczek. Skonfiskowano przesyłki pocztowe przekazano Urzędowi Likwidacyjnemu.

## Zapiszcie się do Straży Ochrony Mienia

Straż Ochrony Mienia przy związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przyjmuje kandydatów do Straży w wieku od lat 20 do 50. oraz pryzdymie i chłopca jako gościa z rożerem. Zgłaszając się w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 14-a od godz. 9 do 11.

## Łańcuch ofiar na kolonie leńnie Bank „Spolem” konto 265

Mieczysław Tomki odpowiadając na wezwanie ob. Kazimierza Mjajewskiego (wpłaca na kolonie leńnie Spół. Ob. Lgi Kobiet (konto 265 — Bank Spolem) zł 500 i wzywa do przytrzymania łańcucha. ob. ob. Stankiewicza, Dyperskiego i Maciejewskiego.

# Ogniska kultury polskiej na Dolnym Śląsku

### Decret o utworzeniu Rady Szkół Wyższych

Dolny Śląsk zdumiewa szybkim rozwojem polskich ośrodków kulturalnych. Rok temu większość z nich nie istniała wcale, drobna część była zalążkiem w zarodku. Dzisiaj niektóre z nich zdumiewają szybkością, a nieaz świetnym rozwojem.

Dwa są najżywsze ogniska ruchu kulturalno-naukowego na Dolnym Śląsku: Wrocław i Jelenia Góra. Każde o odmiennym charakterze i zasięgu oddziaływania. Wrocław, to miasto uniwersyteckie o świętych tradycjach, nawet polskich (nie mówiąc o dawnych przedstawicielach nauki polskiej, dość wspomnieć profesora Nehrunga), posiada obecnie czynniki uniwersyteckie i techniczne, bogatą bibliotekę uniwersytecką i teatr.

Jelenia Góra, miasto, liczące przeszło 20,000 mieszkańców, w chwili obecnej go przez władze polskie posiadało jedynie obszerny gmach teatralny, kilka pięknych gmachów szkolnych i muzeum regionalne. Obecnie jest siedzibą teatru Dolnośląskiego, posiada kilka gimnazjów i szkół przemysłowych i technicznych, a dzięki swemu położeniu wśród pięknych gór Karkonoszy i sprzyjającej atmosferze kulturalnej skupia sporą gromadkę ludzi nauki i pióra.

W Jeleniej Górze, nie we Wrocławiu, istnieją oddziały dolnośląskiej Zaw. Zw. Literatów Polskich i Klub Literacki, organizujący co sobotę odczyty (dwa ostatnie w odczynie wygłosił: Paulina Czernicka: „Miłość romantyczna”, o nieznanym liście Chopina do Delfiny Potockiej i Stefania Podhorska-Okołów: „Poezja nie jest w las” o twórczości zmarłej poetki Marii Jasnorożewskiej-Pawlikowskiej).

Pod Jelenią Górą w pięknym parku wznosi się zamek Paulinum, który jest jednocześnie składnicą muzealną i domem wypoczynkowym historyków sztuki i literatów. W końcu maja r. b. odbył się w Paulinum zjazd historyków sztuki, uświetniony dwoma publicznymi odczytami: profesora Kastrzewskiego: „Straż wiejska nad Odry” i profesora Zachwatowicza: „O architekturze piastowskiej na Śląsku”.

Powazną rolę w pracy kulturalno-naukowej stanowi w Jeleniej Górze brak biblioteki publicznej. Wprawdzie w sąsiednich Cieplicach przechowuje się wspaniałe księgozbiory Schaffgotschów (około 60,000 tomów), ale nie wiadomo kiedy będzie udostępniony pracownikom naukowym.

Podczas Zielonych Świątek Wrocław był terenem obżymnie imprezy kulturalnej o ogólnopolskim zasięgu.

W ciągu 2 dni paszcie wszystkich trzech dworców Wrocławia wyrzuciły stługi przybyszów z całej Polski. Zębate zgorzelałe domy trzęsły się od loskotu ciężarówek i autobusów, nabitych po brzozy ludzkim ładunkiem. To „Dnie kultury” ścigały nad Odrę rzesze uczonych, profesorów, naukowców, literatów i dziennikarzy, artystów i muzyków, robotników i chłopów. Produkcje i konsumpcje kultury przybyły tu, gnały podbity głodem: szafowania i chłonności, bo i szafarze bez niezgorzej posilali strawę odmienną od tej, jaką produkowali. Poeta i artysta słuchał muzyki, muzyk i artysta chłonął słowa poezji, a wszyscy trzej paśli oczyma zabytkami Wrocławia, wystawami i widowiskami teatralnymi.

Dnie Kultury były zarazem wielkim świętem nauki polskiej na ziemi Nadodrzańskej. Przekazanie Biblioteki Mięskiej Uniwersytetu, uroczysta inauguracja Uniwersytetu i Politechniki, wreszcie otwarcie Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego to były te centralne słupy, wokół których skupiły się promieniście inne źródła polskiej Kultury. Pisarze wstępnili z porankiem literackim, odczytując szereg własnych utworów wierszem i prozą i zadając kłam zarzutom rzekomego odumienia się od rzeczywistości. Grupa malarzy krakowskich urzędziła wystawę swoich prac w Ratuszu, jako zapowiedź przyszłej szkoły sztuk pięknych we Wrocławiu.

Teatr katowicki urządził smaczny, rzetelny ucztę „Wieczoru Trzech Króli”, widowiskiem, w którym praca reżyjerska kunsztownie zespoła teksty Szekspira z muzyką, śpiewem, tańcami i liryzmem, przemoszczając w niej niedomówionej kraj bajki poetyckiej. Wyrazem dobrej woli i walki z przeciwnościami był balet z „Kra-kowiakiem do Wrocławia” i przepięknie obszerna historyczna z XIV wieku „Biskup Nankier” M. Żurawka, wystawiona przez Teatr Wrocławski.

Wysoce udatnym momentem był koncert Filharmonii śląskiej i Krakowskiej pod dyrekcją Synythy w Hall Ludowej, zwłaszcza wspaniałe wypadł koncert f.moll Chopina, w wykonaniu prof. Z. Drzewickiego, który na bis zagrał poloneza A-dr. Doskonałe zainstalowane megalofony roznościła dokładnie i czyste dźwięki muzyki po tym obżymnym placu, krytym kopciwą z żelazobetonu i szkła, który nazywa się Hall Ludowa.

Uroczą niespodzianką był gościnny występ baletu nos. Moisiejewa, z programem tańców ludowych. Niewiadomo było, co więcej podziwiał, czy zsynchronizowaną precyzyjnie ruchem w korowadach i pantomimie zespołowej, no kopanie dynamitów w tańcu białoruskim, czy żywą, dynamiczną statyczną powagę, niemal dźwiękową z legitymizacją Krakowiaków, aczkolwiek wykonany bez zarzutu w poszczególne figury, dzięki szalonemu tempu pa zatrzać walcowy swój styl.

Dnie Kultury miały i swoją pięć achillesową, a były nią jak zwykle w takich okolicznościach przemówienia. Poza mowami premlera Odkłobno-Morawskiego i Ministra Ziemi Odgrypanych — Gomułki, kłór: stanowiąc punkt, pozostałe wypowiedzi, zwłaszcza przedstawicieli nauki, aczkolwiek wartościowe, jako odzwierciedlenie, w kontekście obchodowych wypadów blado. By, w kontekście obchodowych przedstawienie Prezydenta etatu inżynierskiego przedstawienie Prezydenta Związku Zaw. Literatów i Jasnorożewskiej-Pawlikowskiej.

kiewiczka o języku polskim, które zmuszony był wygłosić następnego dnia, jako zagajenie poranku literackiego.

Poza tym na uroczystym otwarciu Dni Kultury w Hall Ludowej, całej grupie robotniczej znu-drono opuszczali trybuny, nie mówiąc już o po-fiducyjnych słuchaczach, którzy brzydki swobodnie po całej Halli podczas przemówień.

Były też niemiłe niemiłe przy takim nagromadzeniu przyjezdnych markantów organizacyjne, nie w zakresie kwaterunku i aprowizacji. Wspomniamy przyjemne pokoje w Grand Hotelu, gdzie nas zakwaterowano, doskonałą wieszczerkę w Savoyu, świetne gastronomicznie i zaprawione serdeczną młodzieńczą gościnnością śniadanie na otwarciu osiedla profesorsko-robotniczego w Oporowie, ale trudno nam zapamiętać tych klusek z przydziału małej, jakimi poezystowano nas na rozdzielczej kolacji po „Wieczorze Trzech Króli”. Trutho! to była już noc, a nie dzień Kultury!

Jednym z najbliższych momentów wrocławskich Dni Kultury było otwarcie osiedla profesorsko-robotniczego w Oporowie. Oporów to podmiejska miejscowość willowa, położona o kilka kilometrów od Wrocławia, za rozległym cmentarzem miejskim. Charakterem domów jest różnorodny, krytych ozernową dachówką i otoczonych młodymi jeszcze ogródkami, przypomina naszą Sadybę czeskiwowska.

Bo symbolizując przetrwanie wstęgi i zwinda-donki Świetliży Aleksandemiejczy, zasiedliśmy do stołów, zastawionych w ogrodzie. Stumali nad nami gałki młodych brzości, cedząc nadmknęte blaski słońca na stopy kanapek, góry smakowitych sałatek, szanę wynimanych pasoszeków, na koralewo wyspy truskawek.

Tak dużo miejsca poświęcam szczegółom gastronomicznym, bo te wszystkie cuda były dziełem pracujących rąk naszych studentek i żon robotników. Studenci krążyli koło stołów z dzbankami piwa i czarnej kawy. W uroczystości brał udział rektorzy i profesorskie Uniwersytetu i Politechniki, przedstawiciele literatury i sztuki, delegacje robotników sąsiedniej fabryki, zamieszkujących 4-tą część osiedla w Oporowie. — Przybyliśmy tu rok temu, — opowiada mi jeden ze studentów — z dwoma kabinami maszynowymi, żeby móc ostrzeżliwie się 40-tu SS-manom, ukrywającym się na pobliskim cmentarzu. Było nieraz gorąco. Możemy śmiało powiedzieć, żeśmy osiedle Oporow-

skie dla naszych profesorów zdobyli.

Jak zaczął rektor Kulczyński w swoim przemówieniu inauguracyjnym na otwarcie Uniwersytetu wrocławskiego, wyrósł on z trzonu tradycji Uniwersytetu bawoskiego, część bowiem wielu profesorów i młodzieży pochodzi z Bawoska. Uczestno pamięć 25-ciu profesorów i 80-ciu studentów Uniw. Lwowskiego, zamordowanych 4 lipca 1941 r. przez Niemców.

Gmachy Uniwersyteckie we Wrocławiu były częściowo zniszczone. Odnowione je przy wydatnej pomocy przemysłu dolnośląskiego. Robotnicy Huty w Wałbrzychu ofiarowali bezinteresownie swoje prace na wytworzenie dwóch i pół wagonów szkła dla Uniwersytetu i Politechniki. Obecnie Uniwersytet i Politechnika wrocławskie liczą 80-ciu profesorów i 3,500 studentów.

Jak żyje, mieszka, odżywia się ta młodzież studująca? Informuję się u źródła tj. u studentów.

Z mieszkaniami nie jest źle, gorzej z odżywianiem. Stołwiczka jest stanowczo niewystarczająca. Trzeba się ratować stypendiami, albo pracą zarobkową. Ale ta ze względu na owość studiów jest bardzo niepożądana. Młodzież walczy o swoje prawa do życia, do nauki, do możliwych warunków egzystencji. Bratnia pomoc dzieła. Dzieła również indywidualna polska zaradczą. Przecież większość studentów to jednostki, które w zaraniu młodości przyjęły twarde zaprawę wojenną, a wiadomo, że lata wojny lekko się podwójnie. Ci studenci, młodzi wiekiem, doświadczaniem są dojrzałi.

Te dojrzałości organizacyjną wykazali w dniach Kultury, pełniąc z zaparciem się siebie służbę informacyjną, eskortując samochody za przybyszami, czuwając jako straż akademicka nad porządkiem obchodów i zabaw ludowych.

Młodzieńcy, który konwojował naszą czołwarkę do Jeleniej Góry, 3 noce nie spał, rozważając gości wrocławskich z zabaw, z terenu, z teatru na kwatery i dworce kolejowe. Nie było wyemulki, żeby młodzież akademicka zawiodła w przedmieściu podczas Dni Kultury. Z ksiózków informacyjnych wychylały się zawsze uśmiechnięte umiarkowanie studentek, objaśniając udzielano rzeczowo i dobitnie, starano się za-spokoić życzenia, a nawet kąpiący gości, z całą kurtuazją, świadcząca o dobrym wychowaniu i rzetelnej kulturze młodych gospodarzy.

Stefania Podhorska-Okołów

## Sprawozdanie Tow. Przyjaciół Żołnierza z działalności za miesiąc maj i czerwiec

T. P. Z. w ciągu miesięcy V i VI skierowało 20-tu zdemobilizowanych do pracy w Częstochwie, oraz 15-tu do pracy na Ziemi Zachodniej. Jeden zdemobilizowany został skierowany na firm szoferki f-my Śląski, która to firma przejęła na siebie koszt jego nauki. Poza tym dwóch zdemobilizowanych zostało skierowanych na przeszkolenie fachowe na koszt T. P. Z.

T. P. Z. przychodzi z wydatną pomocą żołnierzom przebywającym w szpitalu w Częstochwie. Osiem rodzin żołnierzy służy czynniej korzysta z wydatnej pomocy T. P. Z.

Przejeżdżnym zdemobilizowanym T. P. Z., na podstawie statutu i zlecenia R. K. U., udziela doroznych zapomóg. W miesiącu maju T. P. Z. otworzyło świetlicę przy Al. N. M. Panny 51.

9 V b. r. w dniu święta pułkowego został wydany uroczysty obiad dla żołnierzy ze wszystkich jednostek wojkowych m. Częstochowy. W maju b. r. T. P. Z. zajęło się urządzeniem uroczystości pogrzebowych dla 4-ch żołnierzy i rodziny związane z tym koszty.

Obecnie T. P. Z. przewiduje otwarcie domu noclegowego dla zdemobilizowanych celem rozwiązania palącej kwestii przenocowywania przejezdnych.

Na polecenie Zarządu Głównego, Oddz. TPZ. w Częstochowie dąży do otwarcia gospody żołnierskiej w celu przyjęcia z pomocą wszystkim zdemobilizowanym, którzy bądź znajdują się w Częstochowie przejeżdżając, bądź jeszcze w poszukiwaniu pracy w mieście.

W celu pokrycia jak najpilniejszych wydatków, T. P. Z. apeluje do społeczeństwa o zwiększenie jeszcze ofiarności publicznej, zawiadamiając, że w dniach najbliższych odbędzie się na terenie miasta impreza dochodowa oraz zbiórka na cele T. P. Z.

T. P. Z., operując swe dochody na wpływy od społeczeństwa, pragnie podać do publicznej wiadomości sprawozdanie kasowe, które za miesiąc maj i czerwiec przedstawia się następująco:

PRZYCHÓD	
Ze zbiórki ulicznej w dn. 4.V b. r.	44.945.—
Znaczek w dniu 9 maja b. r.	20.488.41
Kopalnia Borek	3.000.—
Kopalnia Konopska	2.000.—
Dochođ z zabawy w dniu 24.VI b. r.	15.555.—
<b>Razem zł.</b>	<b>85.988.41</b>

### Z sekretów Secret Service

## Jak Mrs. Inoram pracowała dla Hitlera

(SAP). — Nieznajomy pan w parku londyńskim spojrzął pytająco na młodego człowieka, który siedział koło niego na ławce.

— Nie szuka pan przypadkiem pracy?

— Miałby pan może coś dla mnie — odpowiedział z zainteresowaniem zagadnięty, a jeżeli tak, to w jakim rodzaju.

Rzecz dzieje się 1938 roku. Nad Europą wisiał wciąż jeszcze widmo bezrobocia. Scena, opisana powyżej nie była w tym okresie odosobniona. Ale słuchajmy uważnie dalej.

— Ach to bardzo łatwe i intratne zajęcie — powiedział poufale nieznajomy. Ale jest jedno zastrzeżenie: tylko dla kawalerów. Czy pan jest żonaty?

— Nie — zaprzeczył skwapliwie młody człowiek.

— A więc w porządku. W pół godziny może pan zarobić sobie 10 funtów szterlingów.

Młody człowiek spojrzal na swego rozmówcę z niedowierzaniem. Ale po paru minutach rozmowy wiedział już o co chodzi.

### Mażenstwo dla paszportów

Młode Angielki niechętnie zajmują się pracą domową, dlatego też kobiety z wielu krajów europejskich przybywały rok rocznie w pokójnej liczbie do Wielkiej Brytanii, by tu zarabiać dostojnie,

jako pomocnice domowe. Jako cudzoziemki, były z natury rzeczy dość skrupowane w ruchach i pobył ich był zawsze ograniczony czasowo. Naturalizacja w W. Brytanii nie jest również łatwa ani prosta — najbezpieczniej dla kobiety sposobem uzyskania brytyjskiego obywatelstwa jest poślubienie brytyjskiego obywatela.

Dla młodych ludzi bez skrupułów otworzyła się nola do łatwego zarobku. Agent werbunkowy wyznaczał mu spotkanie w Urzędzie Stanu Cywilnego na parę minut przed ceremonią ślubu, tam po raz pierwszy i ostatni widział kobietę, której wzniósł za kilka funtów dawał swe nazwisko i obywatelstwo swego kraju. Rzecz jasna, że prawo było tu zupełnie bezsilne, gdyż właściciel żadne nadużycie nie miało miejsca, no a wtrącenie się w prywatne życie obywateli nie leży ani w intencjach, ani w możliwościach ustawodawstwa brytyjskiego.

### Gestapo znajduje drogę

Niemiecki wywiad szybko pojął iż nadarzyła mu się wnikliwa okazja do uszczelnienia infiltracji agentek do Wielkiej Brytanii. Niemiecka i austriacka służba domowa cieszyła się na wyspach wyrobiona reuma — przez Kanał zaczęły płynąć całe transporty „służebnic” które służbę domową miały połączyć z pracą dla Hitlera.

Ostatni numer Dziennika Ustaw R. P. Nr. 26. za miesiąc czerwiec z dn. 17.V.46 r. o utworzeniu Rady Szkół Wyższych

Zadaniem Rady Szkół Wyższych jest: a) usprawnienie pracy szkół wyższych i zabezpieczenie prawidłowego ich funkcjonowania, b) czuwanie nad pogłębieniem demokratycznego charakteru szkół wyższych: troska o poprawę bytu materialnego młodzieży akademickiej

Rada Szkół Wyższych może powołać specjalne komisje dyscyplinarne dla każdej ze szkół wyższych do orzekania w przypadku przewinień dyscyplinarnych studentów, pozostających w związku: a) z naruszeniem porządku nauczania i studiowania, b) z naruszeniem porządku publicznego c) z wystąpieniami o charakterze antydemokratycznym. Specjalne Komisje dyscyplinarne stosują kary dyscyplinarne, przewidziane w art. 50 ust. 4 z dnia 15 marca 1933 o szkołach akademickich.

Rada Szkół Wyższych składa się: a) z przewodniczącego i jego zastępcy, mianowanych przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej na wniosek Prezesa Ministrów; b) z 7 członków mianowanych przez Prezesa Rady Ministrów spośród profesorów i wykładowców szkół wyższych oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

### Warunki przyjęcia do Politechniki Warszawskiej w r. ak. 1946/47

W roku akademickim 1946/47 w Politechnice Warszawskiej czynne będą wszystkie lata studiów na Wydziałach: Inżynierski, Elektryczny, Chemiczny, Architektury i Geodezji. Na Wydziale Mechanicznym czynne będą I i II rok studiów.

Podanie o przyjęcie należy składać w Sekretariacie (ul. Lwowska 7) w terminie od 12 — 31 sierpnia 1946 r.

Paźa kandydatami, posiadającymi świadectwa szkolne, mogą być przyjęci również absolwenci średnich szkół technicznych, o ile uzyskają zezwolenie Ministra Oświaty na podstawie umotywowanych wniosków jedynakimnie przyjętych przez Radę odnośnego Wydziału.

Liczba przyjętych na Politechnikę w roku akademickim 1946/47 wobec szczupłości pomieszczeń i ograniczonej do 550 osób Jeżeli liczba podań o przyjęcie przekroczy liczbę wolnych miejsc, zarządzane będą na poszczególnych Wydziałach egzaminy konkursowe, które odbędą się w pierwszej połowie września.

Poza przyjęciami na rok pierwszy studiów w roku 1946/47 przyjmowani będą również kandydaci na kurs wstępny, mający za zadanie przygotowanie do dalszych studiów kandydatów nie mających pełnego przygotowania do studiów akademickich. Kandydaci tacy winni również wraz z podaniami złożyć niezbędne dokumenty, wymagane wyżej, przyczym wziamian świadectwa dojrzałości złożyć decyzję specjalnych państwowych komisji weryfikacyjno-kwalifikacyjnych.

Zajęcia w Politechnice rozpoczyna się dnia 17 września 1946 r.

ROZCHÓD	
Zapomogi w miesiącu maju	7.425.—
Zapomogi w miesiącu czerwcu	3.750.—
Remont świetlicy i przygotowanie jej do użytku	15.980.—
Wyd. w związku z urz. zabawy żołn.	13.120.—
Telefon	1.550.—
Wyd. związane z pogrzebem	1.162.—
Wyd. na obiad żołnierski	43.135.—
<b>Razem zł.</b>	<b>85.988.41</b>

Sprawa tej naturalizacji w przyspieszonym tempie nabrala szybko rozgłosu i stała się powodem interwencji w Izbie Gmin. Kiedy to w maju 1939 roku, poseł J. Sandemann Allen zwrócił na nią uwagę rząd. W odpowiedzi zapewniono go, że poczyniono są specjalne kroki dla nadzorowania tego nieporządanego zjawiska.

Nie były to tylko puste frazesy. W kartotece Secret Service znajdowało się 400 nazwisk niemieck, które nabyły przez małżeństwo poddaństwo brytyjskie, a które podobnie wzięto o współpracę z wywiadem hitlerowskim.

### Jedna z wielu

Przedstawiamy naszym Czytelnikom panią Inoram. Jest ona piękna kobieta, która nabyła obywatelstwo brytyjskie poślubiając człowieka, wyjeżdżającego w wiecór posłubny do Kolonii brytyjskich, gdzieś na królu świateł.

Na początku wojny pracuje jako gospodyni w domu pewnego wysokiego oficera marynarki wlozanej w Portsmouth, który licieje celową osobistością w Departamencie Budowy Min Admiralicji Brytyjskiej.

Pani Inoram ma wielkie powodzenie w meżczyzn. Jako jeden z pierwszych Janie się na lep jej wdzieków officer sztabowy Królewskiego Korpusu Pancernego. Rezultat — pani Inoram udaje się wydatnie od niego szeregi planów nowego brytyjskiego czołgu, który właśnie ma wejść w stadium masowej produkcji. Jako następny idzie na listę jej ofiar 37-letni William Swift, pracownik Stoczni Morskiej w Portsmouth, który uszczęśliwiał ją ważnymi tajemnicami obrony wybrzeży wysp brytyjskich.

d. e. n.



Częstochowa — Raków w pływaniu (L. K.) Jak wspominaliśmy, Raków już od dłuższego czasu posiada własną pływanię, co bardzo korzystnie wpłynęło na rozwój pływactwa na Rakowie.

Sama pływanią znajduje się w b. dobrym miejscu i utrzymana jest we wzorowym porządku. Zawodnicy Rakowa, chcąc sprawdzić i porównać swoją formę zaprosili na poniedziałek zawodników Częstochowy.

Zawody wspomniane sęgólny duży ilość publiczności, która wyjechała tym samym swoje zainteresowanie tą galeryą sportu. Przed zawodami komendant Miejskiego Ośrodka WF i PW mgr Kielar wygłosił krótkie przemówienie, w którym podziękował Dyrekcji, Radzie Zakładowej oraz niestrudzonemu pionierowi pływactwa na Rakowie, ob. Langierowi, za trudny i pracę poniesioną przy urzuceniu pływani. Następnie przy dźwiękach hymnu narodowego wzniesiono flagę na maszt, po czym przystąpiono do zawodów. Na start szło 36 zawodników i 1 zawodniczka, z czego 20 z Częstochowy, reszta z Rakowa. — Pomocznymi konkurencjami daly następujące wyniki:

Zawodnicy do lat 14

25 m stylem dow. — I przedbieg: 1) Kielar — czas 27,2 sek. (Częstochowa), 2) Orłowski — 27,7 sek. (Raków), 3) Piech — 28,4 sek. (R.), 4) Brzeski — 29,5 sek. (R.). II przedbieg: 1) Kaczmarzyk — 22,3 sek. (Cz), 2) Matuszszak — 31,5 sek. (R.), 50 m stylem klas.: 1) Kielar czas 58,4 sek. (Cz), 25 m grzbiet.: 1) Kaczmarzyk czas 29 sek. (Cz), 2) Kielar — 32,2 sek. (Cz).

Zawodnicy od lat 16 — 18

50 m stylem dow. — I przedbieg: 1) Rajczyk czas 40 sek. (R.), 2) Brylski — 40,8 sek. (Cz), 3) Krzysztofek — 48,6 sek. (Cz), 4) Kryj — 48,8 sek. (R.). II przedbieg: 1) Koronowicz — 50 sek. (Cz), 2) Ligor — 51,5 sek. (Cz), 3) Sitek — 51,8 sek. (R.), 50 m na grzbiecie: 1) Kryj czas 53,8 sek. (R.), 2) Sperczyński — 1,6,3 sek. (Cz).

Zawodnicy ponad 18 lat

50 m stylem dow. — I przedbieg: 1) Adamsz czas 39,9 sek. (Cz), 2) Staniński — 41,7 sek. (Cz), 3) Grzybowski — 44,2 sek. (R.), 4) Jablonski — 46 sek. (Cz). II przedbieg: 1) Miskiewicz — 36,8 sek. (Cz), 2) Merck 40 sek. (Cz), 3) Lechowicz — 42,5 sek. (Cz), 4) Plaza — 48 sek. (Cz).

100 m stylem dow. — 1) Adamsz czas 1,22,8 sek. (Cz), 2) Sarnowski — 1,33,6 sek. (Cz), 3) Grzybowski — 1,38,4 sek. (R.), 100 m stylem klas. — 1) Chrzastek czas 1,36,7 sek. (Cz), 2) Mazurkiewicz — 1,55,3 sek. (Cz), 3) Matuszowski — 2,00,2 sek. (Cz).

W konkurencji pań startowała tylko jedna z zawodniczek — Kluzińska Izabela, która na 50 m stylem klasycznym osiągnęła czas 1,8,2 sek.

Sztafeta 4 X 25 m: 1) Częstochowa czas 1,7 sek., 2) Raków — 1,8,4 sek.

Nurkowania: 1) Matuszowski 25 m (Cz), 2) Brylski 21 m (Cz), 3) Kryj 19 m (R.), 4) Sitek 18,8 m (Cz), 5) Merck 15 m (Cz), 6) Caban 10 m (Cz).

Po zawodach pływackich odbył się mecz piłki wodnej. Zwycięstwo przypadło częstochowianom, którzy byli zespołem o dużo lepszym. Bramki dla nich strzelił: Kielar 2, Chrzastek 1, dla pokonanych Plaza. W ogólnej punktacji Częstochowa wygrała, mając 90 pkt., Raków 28.

Na marginesie zawodów zaznaczyć należy, że zawodnicy Rakowa jak na pierwszy raz wypadli wcale nieźle, z czasem, jeżeli będą pracować nad sobą, mogą w niedalekiej przyszłości osiągnąć dużo lepsze wyniki.

Sensacją zawodów był najmłodszy zawodnik (10 lat), który zdobył dwa razy pierwsze miejsce i zapowiada się naprawdę na dobrego zawodnika.

Częstochówka — Stradom

(L. K.) W czwartek, dnia 4 b. m., o godzinie 18-ej na boisku własnym na Stradomiu odbędzie się mecz towarzyski piłki nożnej pomiędzy wymienionymi drużynami. Ze względu na dobrą formę obu drużyn zawody zapowiadają się b. ciekawie.

Komunikat Radiowa Polskiego Radia w Częstochowie

Zawiadamiamy, że wszystkie życzenia, które zostały podane w Radiowęzle P. R. w Częstochowie, a które miały być wygłoszone w dniach: 29 i 30 ub. m. oraz 1 b. m., a że względu na zmianę programu rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach nie zostały w terminie wygłoszone, podane będą w dniu 7 b. m. w godzinach porannych.

Komunikat K. O. S. Victoria

K.O.S. „Victoria 1922” Fabr. „Union Textile” w Częstochowie, podaje iż w dniu 1 lipca został otwarty Sekretariat Klubu przy ul. Piłsudskiego Nr. 7, 2-gie piętro front.

Godz. urzęd. od 9—10 prócz niedziel i świąt. Wszelka korespondencja należy kierować pod wyżej wspomnianym adresem.

Będziemy jeździć autami poruszonymi gazolem

Warszawa (SAP). — Jednym z naturalnych bogactw naszego kraju są gazy ziemne zagłębia jasielskiego i krasieńskiego. Ostatnio czyniono się poszukiwania za gazem ziemnym w okolicach Sanoka. Produkcja naszego gazu wykazuje stały wzrost i zbliża się do 16 milionów m. miesięcznie.

Eksploatacja gazów do celów gospodarczych czy przemysłowych datuje się u nas niedawno. W niektórych miastach, położonych blisko źródeł gazowych, lampy na ulicach płonęły dzień i noc, bo płaza łazarków była wyciekła, niż koszt zużytego gazu.

W niektórych miastach, położonych blisko źródeł gazowych, lampy na ulicach płonęły dzień i noc, bo płaza łazarków była wyciekła, niż koszt zużytego gazu.

Gaz ziemny sprężony pod odpowiednim ciśnieniem znany był w handlu pod nazwą „gazol”. Niestety mimo wielkiej wartości, gdyż kaloryczność jego wynosi około 11 tysięcy, nie ma szerzego zastosowania.

Tymczasem może on być użyty z lepszym skutkiem niż benzyna przy pojazdach zmotoryzowanych. Samochody Daimler, Czechosłowacji i Belgii poruszane są gazolem.

Za okupacji niemiecy przystosowali niektóre samochody do napędu na gazol. Zapewne niedługo z nas wiodą samochody z żelaznymi zbiornikami, podobnymi do zbiorników na olej, na dazek. To właśnie były wozy, poruszane gazolem.

Centra Państw Płynnych produkując gazol i go wobec niemożności. Niejaki X uparcie walną go na schodzie 150 ton. Cena sprzedaży 20 zł za 1 kg. Z uwagi na fakt, że gaz ten jest ekonomiką tęższą w użyciu i z uwagi na niedostatek benzyny, rozpowszechnienie gazu w komunikacji autobusowej będzie z korzyścią dla naszego życia gospodarczego. (HK)

Literatura polska i o Polsce w języku rosyjskim

Moskwa (PAP). — Radzieckie państwo wydawnictwo artystyczne Iskustwo wydaje obecnie szereg nowych dzieł, a mianowicie: Album reprodukcji Ilii Reppina dzieło pod tytułem „Mistrzowie satyry radzieckiej”, „Nowa historia sztuki” — Alpatowa, „Historie malarstwa bizantyjskiego”, sztuki Szekspira w nowym przekładzie Pasternaka, tom utworów dram. Tolstaja, nieopublikowana dotąd praca Staniławskiego o Otelu, prace p. t. „25 lat eryku” i wiele innych.

Wydawnictwo Iskustwo przygotowało już do druku tom jednoaktowych sztuk Fredry w tłumaczeniu Grekowa, oraz „Marie Stuart” Słowackiego w tłumaczeniu Apuzkina i Motylewskiej ze słowem wstępem Motylewskiej.

Oba te wydawnictwa w najbliższym czasie ukazać się na półkach księgarskich. Wydane zostaną również nakładem Iskustwo „Grube ryby” Bałuckiego, „Lekkomysłna siostra”, „Stary dworek” Ważyka i „Obrońca Ksantyp” Morstina. Poza tym w „Bibliotece masowej” (glustrowane monografie wielkich artystów) wydane zostanie praca P. Eitingera o Matejce (nakład 15.000 egz.) oraz monografia o Jaracu nakład 10.000 egzemplarzy.

Głównym redaktorem Iskustwa jest Weronika Motylewska. Polka z pochodzenia. Motylewska wykłada w Instytucie Teatralnym historię teatru rosyjskiego oraz zajmuje się tłumaczeniem sztuk polskich na język rosyjski. Ostatnio ukazała m. in. przekład „Grubych ryb” Bałuckiego i pracuje nad „Lekkomysłną siostrą” Perzyskiego. W. Motylewska przygotowuje również materiały do większej pracy naukowej o Stowackim.

Zakłady kształcenia nauczycieli w Polsce

Warszawa (PAP). — Wedle danych ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych” w roku szkolnym 1944/45 czynnie były w kraju ogółem: 34 licea pedagogiczne (w tej liczbie 33 państwowe) z 1387 uczniami; 7 pedagogów i instytutów pedagogicznych (wyłącznie państwowych) z 280 słuchaczami; 5 seminarjów dla wych. przedszkolnych (w tej liczbie 4 państwowe) z 233 słuchaczami; 93 kursy nauczycielskie dla tej liczby 92 państwowe i z 3247 słuchaczami. Liczba nauczycieli w zakładach kształcenia nauczycieli wynosiła ogółem 889.

Z ostatnich wydawnictw

Nejaki X „Dziura w brzuchu” AWiR Katowice 1946 r.

Dla tego, kto czyta „Dziennik Zachodni”, który po przestawieniu się granic Polski na Zachód, n'e jest wcale „zachodni” pseudonim Niejakego X-a nie jest oby. Czy publ kowane przez niego utwory nazwemy migawkami, czy felietonami, czy są mniej lub więcej udadne, zgodzić się musimy, że prawie zawsze ciekawymi i ciekawymi, czy coś dotyczący, ośmieszają i, co najważniejsze, — usza.

Za pomocą nich autor z ogromną pasją wskazuje, jak mówić i pisać poprawnie po polsku, przy czym stale zajmuje nieublagane stanowisko.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Na mocy art. 9 Ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodych wiek (kib. U.R.P. Nr 65, poz. 626) oraz w myśl art. 117 i 118 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1937 r. o prawie przemysłowym (Dz. U.B.P. Nr 53, poz. 468) wyznaczam:

- 1) młodzież pracującą w przemyśle w wieku od lat 15 do 18 wt. (młodociani)
2) uczniów terminatorów rzemieślniczych bez względu na wiek.
3) praktykantów handlowych i biurowych.
4) wszystkich absolwentów szkół powszechnych, którzy nie są wpisani do innych szkół

do zgłoszenia się do Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Męskiej.

Zapisy trwać będą od 27 czerwca do 4 lipca włącznie w godzinach 8 — 10 w gmachu Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Męskiej Częstochowa, ul. Garncarska Nr 6/8 II-gie piętro.

Kandydat musi złożyć podanie podpisane przez przewodniczącego (blankiety wydaje kancelaria Szkoły) ostateczne świadectwo szkolne i metrykę urodzenia.

Starych uczniowie przedstawiają przy zapisie tylko świadectwo z poprzedniej klasy. Kto uchylił się z obowiązku nie uczyni zadanie obowiązkowe szkolnemu będzie karany w drodze administracyjnej (art. 126 i 127 ust. 2 Ustawy Przemysłowej z dnia 7 czerwca 1937 roku).

Częstochowa, dnia 21 czerwca 1946 r.

Prezydent Miasta: (-) Dr T. J. Wolański.

UWAGA! Przypominamy, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Spółdzielni stow. społ. „Jedność” w Częstochowie, zwołane zgodnie z § 2 statutu, odbędzie się w dniu 8 lipca z. (sobota) o godz. 16.00 w sali POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ (gmach Starostwa Powiatowego) przy ul. Sobieskiego 7.

Władysław Chwastowski KUPIEC I B. OBYWATEL M. CZĘSTOCHOWY. Opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej chorobie zmarł dnia 2 lipca 1946 roku, przeżywszy lat 84. Wyprowadzenie drogią nam zwłok ze szpitala Najsw. Maryi Panny do kościoła św. Zygmunta nastąpi w czwartek, dnia 4 lipca r. b. o godz. 5-tej po południu, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Władysława Sikorskiego Wódz Naczelny Wojsk Polskich w granicy, Mąż Stanu i Wielki Patrioty w czwartek, dnia 4 lipca 1946 r. o godz. 9-tej rano w kościele katedralnym w B. Bodziny odprawione zostanie NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.

ZGUBY. Uwielbiam skradzione świadectwo, wydane przez Zarząd Miejski w Katowicach, na nazwisko Miodziński Kira. K 73. Uwielbiam się zastawiony bilet na bezpłatne przejazdy koleją II klasy, wystawiony przez Ministerstwo Komunikacji dla Oddziału Miejskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Zgubione książeczki ubezpieczenia Społecznej na nazwisko Wichek Wiktor. PAP 361.

Korwinów Inteligentnemu mężczyźnie dam mieszkanie, utrzymanie za pilnowanie ogrodu noca. Wiadomości: apteka Koszerkowska. PAP 362. Uczeń z ukończoną Szkołą Handlową, uczący się i odczytujący podręcznik polski. Ul. Siedlca Żelaza, Narzędzi II Aleja 16. PAP 363.

Potrzebna uczennica. Zakład Fryzjerski. Plac Dąbski 3 „Józef”. PAP 364. Potrzebna uczelwa dziewczyna do dziecka. Aleja 20, m. 18 od godz. 16 — 17.30. PAP 368. Potrzebny technik wodociagowy (ewentualnie łogoczozy absolwent). Zgłoszenia Wodociag w Częstochowie, Katedralna 2. PAP 361.

Potrzebna maniuurzystka. Zakład Fryzjerski. Plac Dąbski 3 „Józef”. PAP 370. Potrzebna fryzjerka i uczeń. Narutowicza 56. PAP 371. Potrzebna dziewczyna do pomocy domowej. Wąsłowna 71, sklep. PAP 374. Fryzjer potrzebny. Nowy Rynek 13, Leski. PAP 380.

Redakcja „Głosu Narodu”, III Aleja 23, Tel. 2246 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Komosa w Druk. Redakc. Nr. 1 w Częstochowie.